

Spotkanie Bieżniow — Honecker

MOSKWA (PAP)

19 bm. na Krymie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Bieżniowa z przebywającym na odpoczynku w Związku Radzieckim, sekretarzem generalnym KC SED Erichem Honeckerem.

Podczas spotkania z zadowoleniem podkreślono pomyślny rozwój współpracy między ZSRR a NRD, która otrzymała nowe impulsy wraz z zawarciem w dniu 7 października 1975 r. Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Przywódcy obu partii podkreśliли zdecydowaną wolę ZSRR DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

PIĄTEK
20. VIII. 1976 R.
NR 189 (8817)
ROK XXVIII
CENA 50 GR
WYD. A.

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Szczyt niezaangażowanych przyjął wspólne deklaracje

Piąta konferencja przywódców państw niezaangażowanych, obradująca w Kolombo od 16 bm., zakończyła się wczoraj wieczorem uroczystym posiedzeniem, na którym zostały przyjęte dokumenty szczytu: deklaracja polityczna, deklaracja gospodarcza, program współpracy krajów ruchu na polu gospodarki, kultury, techniki, nauki i informacji oraz rezolucje w pewnych sprawach międzynarodowych.

W czwartek rano wyglądało na Dżibuti i Sahary Zachodniej. Mieli to uczynić ministrowie spraw zagranicznych. Ostatecznie uchwalono deklarację polityczną, która stwierdza, że kraje ruchu „powinny nadal współpracować z wszystkimi pokojowymi i postępowymi siłami świata”. Szefowie państw i rządów o innych wysoce rangą przedstawicieli 86 krajów, wyrazili dumę z „bezbrykadej solidarności” ja-

kiej dał wyraz ruch niezaangażowanych w ostatnim okresie i na samej konferencji, i wezwali do poparcia narodów Zimbabw, Namibii i innych narodów walczących jeszcze o niepodległość. Zapelowali w szczególności do krajów członkowskich, aby zastosowały sankcje, w tym embargo naftowe, wobec Izraela i Francji za stałe naruszanie rezolucji ONZ zabraniających sprzedaży broni. (CIĄG DAŁSZY NA STR. 2)

Wizyta Edwarda Gierka w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (PAP)

19 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek — przebywał w województwie olsztyńskim. Edward Gierek, któremu towarzyszył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski oraz gospodarz województwa — obejrzał teren budowy jednego z najnowszych osiedli mieszkaniowych Olsztyna — Osiedla XX-lecia. W przyszłości mieszkać tu będzie ok. 15 tys. osób.

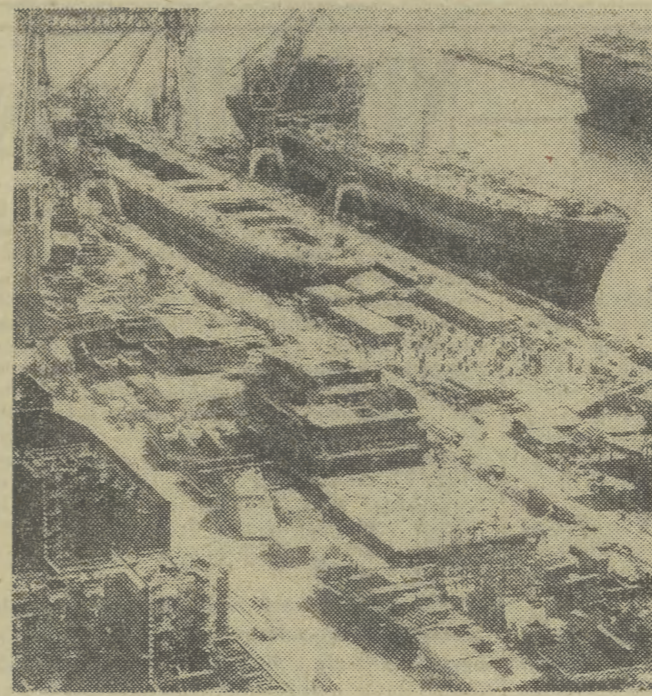
E. Gierek złożył następnie wizytę w największym zakładzie przemysłowym na Warmii — w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych (OZOS), serdecznie witany przez zarząd. Fabryka ta uruchomiła ostatnio produkcję wielu interesujących nowości. M. in. opracowano tu i podjęto produkcję opon radialnych dla niektórych typów samochodów osobowych. OZOS dostarcza również znaczną ilość opon do traktorów. Wielkość ich produkcji planowano pierwotnie na 90 tys. rocznie, ale dzięki przedsięwzięciu techniczno-organizacyjnemu i inicjatywnej zarządu — produkcję tę można było zwiększyć do 157 tys. W br. podjęto zobowiązanie dostarczenia 165 tys. opon do traktorów.

Podczas pobytu na ziemi olsztyńskiej, I sekretarz KC PZPR wiele uwagi poświęcił problemom rozwoju rolnictwa, interesując się szczególnie przebiegiem prac żniwnych. Edward Gierek odwiedził PGR w Szestnie, które specjalizuje się w hodowli bydła i trzody chlewnej.

Następnie E. Gierek zwiedził PGR Sątopy, stanowiące część Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego. Zaprezentowano tu pracę nowoczesnych maszyn drenarskich. I sekretarz KC interesował się także przebiegiem żniw, rozmawiając z członkami pracującą w polu brygady żniwnej.

E. Gierek zapoznał się również z pracą Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Bąsi.

Tego samego dnia I sekretarz KC PZPR spotkał się z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na spotkaniu tym mówiono o aktualnych problemach rozwoju województwa i zamierzeniach na przyszłość.



Fragment stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, z suchym dokiem i nabrzeżem wyposażeniowym, widziany z lotu ptaka. CAF — Uklejewski

Hasło republikanów:

„Z Fordem przeciw Carterowi“

Robert Dole kandydatem na wiceprezydenta

Prezydent Gerald Ford odniósł zwycięstwo na konwencji Partii Republikańskiej w Kansas City, uzyskując nominację swej partii na kandydata na prezydenta. Ford otrzymał 1187 głosów delegatów, podczas gdy jego rywal Ronald Reagan 1070 głosów. Tylko jeden z delegatów wstrzymał się i jeden głos padł na nazwisko nie będące na liście. Wybór nastąpił w pierwszym głosowaniu.

Wybranie przez Reagana liberalnego senatora z Pensylwanii, Richarda Schweikera na współpartnera w walce o prezydenturę, w ostatecznej rozgrywce nie przyniosło mu spodziewanego sukcesu. Zdecydowana większość delegatów z Pensylwanii pozostała wierna Fordowi. Za Fordem opowiedziało się 93 delegatów, a za Reaganem tylko 10. Również w Missisipi Reagan przegrał w stosunku do Forda. Poprzednio stan ten był uważany za całkowitą domenę wpływów Reagana, tymczasem w Kansas City na 30 delegatów tylko 16 poparło Reagana.

Wkrótce po ogłoszeniu wyników G. Ford odwiedził R. Reagana. Po krótkiej prywatnej rozmowie wystąpili oni potem wspólnie na konferencji prasowej. Reagan potwierdził, że nie wchodzi w grę ewentualność jego wiceprezydentury.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Depesza

P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do Abdela Rahmana Chleifawi z okazji powołania go na stanowisko premiera Arabskiej Republiki Syryjskiej.

Policja strzela do demonstrantów w RPA

Przez całą noc ze środę na czwartek trwały w południowo-afrykańskim mieście Port Elizabeth demonstracje uczniów afrykańskich szkół średnich. W czwartek wieczorem nad aglomeracją murzyńską New Brighton koło Portu Elizabeth, unosiły się gęste chmury dymu. Płonęły wiele budynków administracyjnych, szkół i sklepów.

Murzyńskie dzielnice miasta Uitenhage, w odległości 50 km od Port Elizabeth, również były widownią gwałtownych demonstracji. Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni w Port Elizabeth i okolicach zginęło w starciach z policją 14 Afrykańczyków, a 23 odniosło rany.

SWAPO nie uzna rządu Namibii

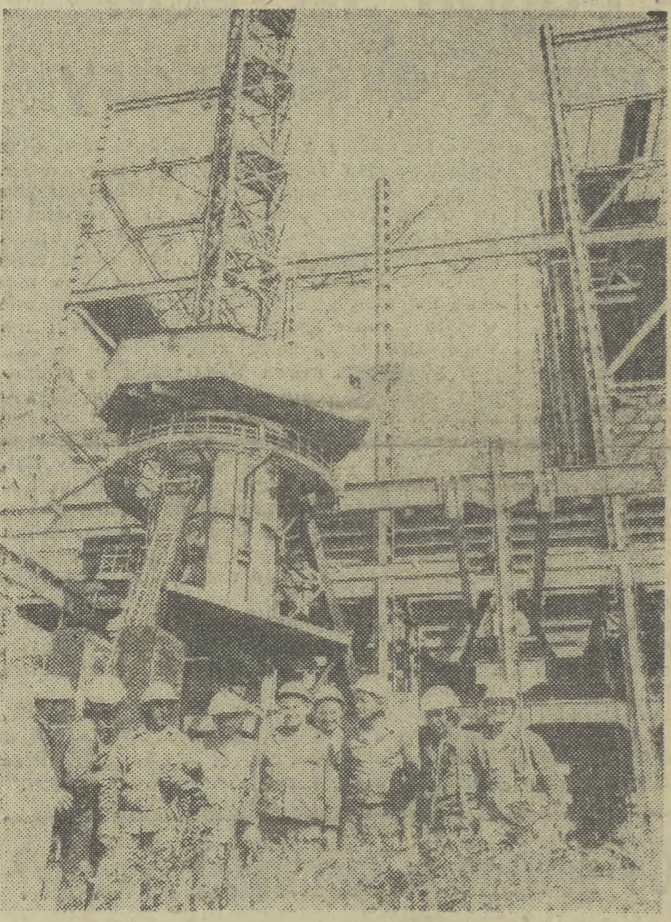
Rzecznik SWAPO (Południowo-Zachodniej Afrykańskiej Organizacji Ludności Namibii) oświadczył w czwartek w Lusace, że jego organizacja nie uzna rządu tymczasowego, którego utworzenie zostało zapowiedziane na konferencji przedstawicieli plemion murzyńskich i białej ludności w Windhuk. Jeżeli taki rząd zostanie utworzony, powiedział rzecznik, SWAPO nasili swą walkę.

Wilgotny Albion — bez wody

W Londynie ogłoszono, że zbiorniki wody w mieście posiadają obecnie zasoby wystarczające zaledwie na ok. 100 dni. Katastrofalna sytuacja panuje w rolnictwie, które poniosło olbrzymie straty. Rząd odwołał z urlopu wojennego prezydentów, ograniczając dostawę wody dla przemysłu oraz udzielenie farmerom pomocy finansowej. Ponadto rozpatrząny ma być projekt budowy sieci kanałów nawadniających, który poprzednio został odrzucony ze względu na zbyt wysokie koszty. Przewiduje się, że zakłady przemysłowe w niektórych okęgach Walii będą musiały przerwać produkcję, przynajmniej przez kilka dni w tygodniu.

Morskie MPO

Na Morzach Bałtyckim i Czarnym, a także na Dalekim Wschodzie rozpoczęła działalność radziecka służba, której zadaniem jest uprzedzanie rosyjskiej rolniczej wstętek awarii podczas transportu drogą morską. Przy pomocy nowoczesnego sprzętu służba ta będzie usuwać zanieczyszczenia ropy i powierzchni wody lub z wybrzeża.



Zmontowano już finalny element ostatniego słupa konstrukcji budynku głównego dla „spiećki” elektrowni Kozienice. Chłopcy z Energomontażu — ludzie-ptaki — wisząc w specjalnych koszach na dużej wysokości zmontowali około 4500 ton konstrukcji. Trzeba do takich operacji gorącego serca, złotych rąk, stalowych nerwów i znajomości ekwilibrystyki. CAF-Stan

„Luna-24” wraca na Ziemię

Radziecka automatyczna stacja „Luna-24” pomyślnie zrealizowała program prac na powierzchni Księżyca. W czwartek ze stopnia lądującego stacji wystąpiła w kierunku Ziemi rakietka kosmiczna „Księżyc-Ziemia”. Na pokładzie znajdują się próbki gruntu księżycowego.

Urządzenie do uzyskania próbek przewierciło wierzchnią warstwę gruntu księżycowego na głębokość ok. 2 metrów. Pobrane próbki zostały umieszczone w hermetycznym pojemniku aparatu lądującego rakiety kosmicznej. Aparat lądujący osiadł na terytorium ZSRR 22 sierpnia br.

Z Towarzystwa Japonia — Polska

Goście z Tokio w Krakowie

(Inf. wł.) Samolot czarterowy LOT przywiózł do Polski ponad 40-osobową grupę przedstawicieli Towarzystwa Japonia — Polska na czele z profesorem Uniwersytetu w Tokio Sakamoto Kusuhiko. Nasi goście odwiedzili już Warszawę, a wczoraj zamieszkali w hotelu Holiday w Krakowie. W programie mają oni jeszcze zwiedzanie Zakopanego, Lublina, Majdanka, Poznania.

Na wczorajszej konferencji prasowej, mówiący doskonale po polsku sekretarz Towarzystwa Yonekawa Kazuo (studia na Uniwersytecie Warszawskim) przedstawił jego program, podkreślając, że ma ono za zadanie nawiązanie ścisłej współpracy z naszym krajem, szczególnie na płaszczyźnie kulturalnej, a także (DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

Nowe wstrząsy na Filipinach

Nowe trzęsienie ziemi ale o sabszej mocy nawiedziło w czwartek południową część Filipin. Jak wynika z wstępnych doniesień — nie wyrządziło ono znaczniejszych zniszczeń. Epicentrum ruchów tektonicznych określono niemal w tym samym miejscu jak podczas wtorkowych silnych wstrząsów, które wywołały ogromne fale oceaniczne.

Z aktualnych informacji na temat skutków wtorkowego trzęsienia ziemi wynika, że ok. 4 tys. ludzi utraciło życie a przeszło 90 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową. Liczby te będą przypuszczalnie jeszcze wyższe. Naukowcy ostrzegają jednocześnie, że w najbliższych dniach może dojść do ponownych wstrząsów skorupy ziemskiej nie mniej silnych niż wtorkowe ruchy tektoniczne. Z tego powodu tysiące ludzi koczują na otwartych terenach.

Król Jagiełło

pojedzie helikopterem

W Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych dobiegają końca prace związane z rekonstrukcją pomnika Grunwaldzkiego. Była to praca niezwykle żmudna, wymagająca wysokiej specjalizacji. Niezwykła też będzie podróż króla Władysława Jagiełły na koniu, księcia Witolda i innych części pomnika z Gliwic do Krakowa. Odlane w brązie postacie przeniesione zostaną bowiem przy pomocy helikoptera. Przelot przeprowadzony ma zostać w końcowych dniach września lub w pierwszych dniach października br.

My na NFOZ — NFOZ dla nas

• Priorytet dla szpitala XXX-lecia w Krakowie • Nowosądeckie na 40 miejscu w kraju • Łapanów w czołówce gmin woj. tarnowskiego

(Inf. wł.) W ostatnim dniu lipca na koncie Krakowskiego Komitetu NFOZ zarejestrowana była kwota 125 mln 192 tys. zł. W roku bieżącym społeczeństwo krakowskie wpłaciło na fundusz 24 mln 562 tys. zł. Cieszą przykłady więcej niż sumiennego traktowania deklaracji składkowych. Np. mieszkańcy gminy Zielonki przekroczyli już znacznie kwotę, która postanowili zebrać w przeciągu całego roku. Bardzo dobrze przebiega zbiórka w gminach: Wieliczka, Skąta, Nowe Brzesko, a w Krakowie — w dzielnicach: Nowa Hula i Śródmieście.

• Nie wszyscy jednak wywiązują się z podjętych wcześniej zobowiązań. Niewielkie kwoty

wpłacono w gminach: Iwanowice, Niegardów, Drwinia, Jerzmanowice-Przeginia, Radziewiczów. Z wpłatami zalegają też liczne zakłady społeczne.

W br. oddano już do użytku ośrodek zdrowia w Tokarni i Przegini. We wrześniu otwarta zostanie apteka w Klaju, zaś na przełomie 1976/77 r. rozpoczną pracę nowe ośrodki zdrowia w Skale, Trzyciążu, Suliszowej, Rząsce i Luczycach.

Krakowski Komitet NFOZ przekazał również 31 mln zł na trwającą rozbudowę krakowskiego Instytutu Onkologii. Przede wszystkim jed-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



Pasją dyrektorki Miejskiego Domu Kultury w Dąbrowie Tarnowskiej MARII KOWALIK — jest muzyka i taniec. Prowadziła swego czasu zespół pieśni i tańca przy Niedomičkih Zakładach Celulozy, który zdobywał wysokie lokaty na różnego rodzaju konkursach. (DAŁSZY CIĄG NA STR. 2)

„Wranglery” rodzimej produkcji

(Inf. wł.) Spodnie, bluzy, garnitury, spodnie z materiału dzinsopodobnego, wranglerowskiego, są poszukiwane na rynku przez okragły rok. Spółdzielnia Przemysłu Odzieżowego „Sprawność” w Krakowie przed laty jeszcze, pierwsza w Polsce przedstawiła produkcję na dzinsowe krawiectwo mianowe i sprzedaż produktu gotowego. Przedwczoraj wydukuwalismy informację (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Może mandaty nauczą jak chronić zielen?

Dużym nakładem robocizny i kosztów uporządkowane zostały skwery w al. Słowackiego, na odcinku od ul. Lenartowicza do ul. Krowoderskiej, po przebudowie skrzyżowania al. Słowackiego z ul. Łobosowska. W ramach tych prac służąca zlikwidowano przejście przez skwery od ul. Grottgera na drugą stronę al. Słowackiego. Ntm wyrosła zasiana trawa, przejście zostało na nowo wydłupane i to jeszcze szerzej. Nikt ze służby porządkowej miasta nie zapobiega temu wandalizmowi.

Jeśli nie można było ustawić u wylotu ul. Grottgera takichowych ogrodzeń na skwerze, to trzeba przynajmniej otoczyć opieką ten odcinek i uczyć mandatami tych, którzy go niszczą. W imieniu pracowników Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, przechodzących się na ten brak kultury — proszę władze miejskie o szybką interwencję, dla ratowania nielicznych już oaz zieleni w naszym Krakowie.

TABEUSZ KLUCZEWSKI
przewodniczący Kola PPK przy Okręgowym Zarządzie LP Kraków

„Pamiątki” po turystach:

10 ton śmieci

Tego lata 90 harcerskich patroli ochrony przyrody każdego dnia wyruszało na najbardziej uczęszczane szlaki turystyczne Bieszczadów — gdzie m. in. zajmowało się... zbieraniem pozostawionych przez turystów na białkach śmieci i innych odpadków. Harcerze usunęli już i zakopali około 10 ton puszek po konserwach, rozbitych butelek i słoików, pudełek i papierów, zniszczonych naczyń i garderoby, porzuconych na leśnych polanach, w korytach potoków, wokół parkingów, nad brzegami sołińskiego akwenu itp. Wśród przedmiotów wydobytych z rzeczek i potoków znajdowano często opakowania z resztkami różnych lekarstw i środków chemicznych stanowiących zagrożenie dla fauny i flory wodnej.

Bezmisylności niektórych turystów dopuszczających się zanieczyszczenia rzekich w górach studzienek i źródełek wody pitnej — zagraża przecież zdrowiu innych ludzi.

Najmniejszym samochodem dookoła świata

Polskim fiatem 126p wyruszyli wczoraj w podróż dookoła świata trzej krakowscy automobilisci: Andrzej Mokrzycki, Janusz Chmiel i Włodzimierz Wolak. Trasa ich wędrowki, która prowadzi przez Europę, Azję, Australię, Amerykę i Afrykę, wyniesie ponad 40 tys. kilometrów i trwać będzie 12 miesięcy.

Trójka śmiałków wystartowała spod pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie.

28-29 bm.

Święto Trybuny Ludu

Już po raz piąty obchodzić będzie swe doroczne Święto „Trybuna Ludu”. W tym roku zorganizowane ono będzie w dniach 28-29 bm.

Najważniejsze imprezy tegorocznego Święta „Trybuna Ludu” — liczne spotkania i wystawy — nawiązują do politycznych i społecznych treści VII Zjazdu PZPR zawartych w hasle „O wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”. Święto będzie też okazją do eksponowania dorobku stolicy w minionym 5-leciu oraz perspektyw rozwoju Warszawy. Jak w poprzednich latach — będzie to zrazem festyn ludowy.

11 polskich filmów czeka na premierę

WARSZAWA (PAP)

Gotowych jest 11 polskich filmów fabularnych i czeka na premierę. 3 spośród nich we wrześniu wejdą na ekrany. Są to: „Smuga cienia”, „Motylem jestem” i „Mgła”.

„SMUGA CIENIA” — kolejne dzieło Andrzeja Wajdy — jest adaptacją opowiadania Josepha Conrada. Film realizowany został we współpracy z londyńską firmą „Thames Television”. Rolę młodego Josefa Korzeniowskiego powierzył reżyser Markowi Kondratowi. Premiera angielska już się odbyła; polska — przewidziana jest 4 września.

Debiutujący w pełnym metrażu reżyser Jan Budkiewicz jest twórcą filmu „OLSNIENIE”, nakręconego na podstawie scenariusza Jurka Nagibina wg opowiadania tego wybitnego pisarza (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na Kalatówkach: drzewa w... doniczkach

(Inf. wł.) Przed kilkoma dniami na Zboczu Patyków na Kalatówkach rozpoczęła się wielka akcja sadzenia młodych drzewek. Zbocze to, które wyjątkowo dotkliwie zniszczyła erozja gruntu pokryte zostają 15 tys. młodych sadzonek, głównie modrzewi i świerków.

Nowością jest zastosowanie oryginalnych doniczek sprępowanych z torfu i celulozy. Małe sadzonki upuszczane są do gleby wraz z doniczkami, które ulegają z czasem rozpuszczeniu. Ten — stosowany od wielu lat w krajach alpejskich — sposób, umożliwia sadzenie mocno już podrośniętych drzewek, co w surowym klimacie górskim nie jest bez znaczenia. (ak)

KRONIKA DZIA

Szczył niezangażowanych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W deklaracji politycznej uczestnicy konferencji wezwali m. in. do likwidacji obcych baz wojskowych na Oceanie Indyjskim i do przekształcenia go w strefę pokoju.

Konferencja powiększyła skład biura koordynacyjnego ruchu niezangażowanych z 17 do 25 państw. W biurze, które jest jedynym organem ruchu, zasiadają: Algieria, Angola, Afganistan (na półtora roku), Bangladesz (na następne półtora roku), Botswana, Czad, Gwinea, Gujana, Indie, Indonezja, Irak, Jamajka, Jugosławia, Kuba, Liberia, Niger, Nigeria, Organizacja Wyzwolenia Palestyny, Peru, Sri Lanka, Sudan, Syria, Tanzania, Wietnam, Zair i Zambia.

Postanowiono, że następną konferencja na szczycie państw niezangażowanych odbędzie się w Hawanie.

Przewodnicy tatrański w górach Kaukazu

(Inf. wł.) Pięknym ukoronowaniem uroczystości 100-lecia tatrańskiego przewodnictwa była 3-tygodniowa wyprawa w góry Kaukazu 24 osób związanych z Zakopanym Kolem Przewodników.

Zaproszeni przez Centralną Radę Związków Zawodowych ZSRR i Kaukaską Służbę Ratowniczą uczestnicy wyprawy weszli na szczyty szesściu „czterotysięczników” i dwukrotnie wspięli się na najwyższy szczyt — Elbrus (5.633 m n.p.m.). W trakcie pobytu tatrańscy przewodnicy mieli okazję zapoznać się z pracą swych radzieckich kolegów oraz zobaczyć jak wygląda prowadzenie wycieczek w prawdziwie wysokich partiach gór. W marcu przybędzie z rewizyjną do Zakopanego grupa przewodników radzieckich. (AK)

Brezniew — Honecker

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W przyszłości konstrukcyjnego wkładu w dzieło pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Zaznaczono przy tym, że podejmowane przez obie strony próby podważenia suwerenności praw NRD oraz mieszania się w jej sprawy wewnętrzne, nie odpowiadają duchowi Helsinek i interesom polskiej europejskiej. Próby te są skazane na niepowodzenie i również w przyszłości będą spotykały się z przeciwdziałaniem ze strony obu państw.

Spotkanie przebiegało w atmosferze serdeczności, wzajemnego zrozumienia i całkowitej jedności poglądów.

Incydent

Koreańska agencja KONA poinformowała o incydencie, jaki zdarzył się 18 bm. w strefie Panmundżonu. Incydent ten spowodowała grupa Amerykanów i członków południowo-koreańskiej faszystowskiej organizacji młodzieżowej, którzy weszli do strefy wspólnej kontroli i zachowywali się prowokacyjnie wobec żołnierzy służby pogranicza KRLD. Doszło do bójki, w wyniku której po obu stronach są ranni. (Jot-ka)

Zasługi w walce z gruźlicą była

W Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii w Nowym Sączu miało miejsce uroczyste wręczenia czterem lekarzom weterynarii nagród ministra rolnictwa, leśnictwa i skupu oraz listów gratulacyjnych wojewody nowosądeckiego — z racji uznania Polaków za kraj wolny od gruźlicy była. Laureatami tych wyróżnień zostali nowosądecki lekarze: Walenty Liszka, Alojzy Cywa, Michał Cison, Franciszek Pyszowski, którzy podczas 16-letniej, uciążliwej walki z gruźlicą u bydła, zakończyli pełnym sukcesem, wykazali się szczególnymi zaangażowaniem i ofiarnością. Nagrody i listy gratulacyjne wręczył, laureatom wicewojewoda — Antoni Rązka. (Jot-ka)

Rusycy z AGH przed Kongresem w Warszawie

W dniach od 23 do 28 sierpnia br. w Warszawie obradować będzie III Międzynarodowy Kongres Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej. Wezmą w nim udział także przedstawiciele krakowskiego środowiska pedagogicznego, wśród nich rusycyści z Akademii Górniczo-Hutniczej, Uczelnia techniczna ma w tym względzie poważny dorobek. M. in. w środowisku studentów AGH miały miejsce liczne imprezy związane tematycznie z nauką języka i problemami Kraju Rad. Na warszawskim Kongresie lektorzy z AGH wygłoszą 4 referaty, a 5 opracowań opublikowanych zostanie w materiałach obrad.

O problemach pożarnictwa

Wczoraj w Zarządzie Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, tematem której były aktualne problemy pożarnictwa na terenie woj. krakowskiego. Prowadzący konferencję plk. p.o. Stefan Lany poinformował dziennikarzy o zmianach w strukturze organizacyjnej Związku, dalej o prowadzonej przez jednostki OSP akcji zapobiegania pożarom w okresie zimy a także o przebiegu realizowanych przez strażaków w ramach czynów społecznych inwestycji. (tor)

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja barometryczna: Polska jest na skrajnym rozległego wzniesienia nad centrum nad Szwecją. Od południowego wschodu zbliża się wpływ płytkiej zatyki niżej.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady deszczu o charakterze przemienne, przelotny. Możliwe burze. Rano lokalne mgły. Temperatura najwyższa dniem od 16 w rejonach podgórznych do 20 st. na pozostałym obszarze. Najniższa nocą odpowiednio od 6 do 8 st. Wysoko w Tatrach od 6 dniem do 2 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: bez większych zmian.

WZORZARZ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13: Kraków 18, Kasprowy Wierch 5, Zakopane 14, Nowy Sącz 20, Tarnów 21.

BIOMET INFORMUJE: w rejonach lokalnych burz przejściowe objawy obniżonej sprawności działania i pogorszonego samopoczucia. Widzialność rano ograniczona. Drogi miejscami śliskie.

Z dalekopisu

(m) PROF. Stanisław Dourpowski otrzymał wczoraj z rąk premiera Piotra Jaroszewicza Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w 70-letniej pracy pedagogicznej. Również małżonka profesora — Ludwika — otrzymała za swoją działalność pedagogiczną Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

250 TWORCÓW podejmujących tematykę fantastyczno-naukową, filmowców i dziennikarzy z 25 krajów, uczestniczy w rozpoczęciu wczoraj w Poznaniu III Europejskiego Kongresu „EUROCON 76”.

Również w Poznaniu zainaugurowano wczoraj uroczystym koncertem tegoroczne obchody Święta Lotnictwa Polskiego.

W 31 ROCZNICE rewolucji sierpniowej, kiedy to sły rewolucyjne wkroczyły do Hanoi i obalily rząd japoński uroczyste obchodzone w Socialistycznej Republice Wietnamu.

NISZCZYCIELA i kanonierkę wysłała Grecja śladem statku tureckiego, który rozpoczął nowe poszukiwania ropy naftowej na spornych wodach Morza Egejskiego.

SILNY WSTRZAS tektoniczny nawiedził turknie miasto Denizli. Wiele budynków legło w gruzach, co najmniej 3 osoby poniosły śmierć.

PRAWDOPODOBNE na płaskowyżu Utopia na Marsie wylądował 3 września br. amerykańska sonda „Wiking-2”.

O ROK przelotowo stan wyjątkowy w Indiach.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zwycięstwa Szewińskiej i Malinowskiego, porażka Wszoly

Bez rekordów w pierwszym dniu trójmeczcu ZSRR — Polska — NRD

W czwartek na stadionie warszawskiej Skry rozpoczęły się między państwowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji Polski, ZSRR i NRD. Startowało wielu medalistów Igrzysk Olimpijskich z Montrealu. Po pierwszym dniu punktacja zespołów kobiecych przedstawia się następująco:

| | |
|---------------|-------|
| Polska — ZSRR | 26:58 |
| Polska — NRD | 31:53 |
| NRD — ZSRR | 45:39 |

Punktacja w spotkaniach zespołów męskich:

| | |
|---------------|-------|
| Polska — ZSRR | 45:71 |
| Polska — NRD | 53:61 |
| NRD — ZSRR | 48:68 |

W pierwszym dniu došlo do kilku emocjonujących pojedynków czołowych lekkoatletów świata. Na 100 m zmierzysy dwie wielkie rywalki Irena Szewińska i Renata Stecher. Za kilka dni stawna sprinterka NRD kończy już swą bogatą karierę i występ w Warszawie miał dla niej znaczenie prestiżowe. Zwyciężyła Szewińska — 11,28, przegrywając Stecher o 0,06 sek.

Szewińska zademonstrowała świetny finisz. Podczas tego biegu Szewińska doznała lekkiej kontuzji nogi i jej występ na 200 m stoł pod znakiem zapytania.

W meczu mężczyzn największa niespodzianka to porażka mistrza olimpijskiego w skoku wwyż — Jacka Wszoly. Zajął on dopiero czwarte miejsce wynikiem — 2,18. Po sukcesach olimpijskich i pojedynkach z rekordzistą świata Amerykaninem Stonesem

musiał przyjąć pewien spadek formy. Wszola jest jeszcze młodym, mało doświadczonym zawodnikiem i z tej porażki wyciągnie na pewno wnioski.

Wspaniałą klasę, wielką odporność psychiczną i ambicję zademonstrował medalista olimpijski Bronisław Malinowski. W biegu na 800 m z przeszkodami pokonał się przy pokonywaniu potknięcia i stracił do rywali około 20 metrów. Przez dwa okrężenia odrabiał uparcie stratę i na mecie wbiegł pierwszy, wyprzedzając swego najgroźniejszego konkurenta — Franka Baumgartla (NRD).

W pierwszym dniu trójmeczcu nie zanotowano rekordów.

MECZYŻNI
Kula: 1. Jarosz (ZSRR) 20,30, 2. Mironow (ZSRR) 20,10, 3. Rottenburg (NRD) 19,57, 4. Antczak (Polska) 18,58.
3000 m z przeszkodami: 1. Malinowski (POLSKA) 8,23,06, 2. Baumgartl (NRD) 8,23,29, 3. Pielonow (ZSRR) 8,28,00, 4. Pionitsch (NRD) 8,29,50 (nieoficjalny rek. świata juniorów).
Skok wwyż: 1. Kiba (ZSRR) 2,21, 2. Budalov (ZSRR) 2,21, 3. Bellschmidt (NRD) 2,21, 4. Wszola (Polska) 2,18.
Skok w dal: 1. Wartenberg (NRD) 8,09, 2. Cybulski (Polska) 8,01, 3. Podulizny (ZSRR) 7,81, 4. Jacek Wszola. Zajął on dopiero czwarte miejsce wynikiem — 2,18. Po sukcesach olimpijskich i pojedynkach z rekordzistą świata Amerykaninem Stonesem

Chód na 20 km (na bieźni): 1. Apalais (ZSRR) 1,30,04, 2. Budalowski (Polska) 1,31,00, 3. Frenkel (NRD) 1,31,22,8.
400 m ppl.: 1. Maszkowski (ZSRR) 50,38, 2. Stukalov (ZSRR) 50,38, 5. Weglarski (Polska) 51,02.
100 m: 1. Borzow (ZSRR) 10,29, 2. Kurat (NRD) 10,48, 5. Szyrczyński (Polska) 10,55.
400 m: 1. Pietrzyk (Polska) 46,30, 2. Werner (Polska) 46,41, 3. Arnold (NRD) 47,02.
10 000 m: 1. Sellik (ZSRR) 27,58,81, 2. Parliuj (ZSRR) 28,00,49, 3. Kopijasz (Polska) 28,39,81.

Sobota, godz. 17.30, stadion przy ul. Reymonta

Wisła — Pogoń Szczecin na inaugurację ekstraklasy

W najbliższą sobotę i niedzielę piłkarze ekstraklasy zainaugurują sezon 1976/77. Po raz pięćdziesiąty najlepsze zespoły futbolowe staną do walki o mistrzowski tytuł. Pierwsze rozgrywki odbyły się w 1921 roku, a tytuł mistrza Polski zdobyła wówczas Cracovia. Wisła pierwszy swój tytuł wywalczyła w 1927 roku. Piłkarze obydwu krakowskich klubów zdobyli w sumie po 5 tytułów mistrzowski. Rekordzistą w tej statystyce jest chorowski Ruch, który aż 11 razy zajmował pierwsze miejsce w rozgrywkach ekstraklasy.

Piłkarze krakowskiej Wisły inaugurują sezon na własnym stadionie w najbliższą sobotę (po zakończeniu meczu z Pogonią Szczecin). Zespół „Białej Gwiazdy” wysoko mierzy. Jak zapowiedział trener A. Brożniak, wiślanie będą walczyć o mistrzostwo. Zadanie bardzo trudne, ale na pewno realne. Już w ubiegłym sezonie krakowianie bliscy byli pierwszego miejsca, jednakże pechowo stracili kilka punktów. Zabrakło pełnej koncentracji i mobilizacji zespołu w niektórych spotkaniach. Trener A. Brożniak dokonał w tym czasie kilku zmian w zespole, przebudował linię środkową, wprowadził utalentowanych juniorów Nawatkę i Jaloche.

Wiślanie technicznie wszystkich zawodników, silna defensywa (do reprezentacyjnej formy wraca Musiał). W tym sezonie lepiej powinna spisywać się druga linia, przesunięcie do tej formacji H. Szymanowskiego okazało się bardzo udane, Napastnicy, poza Kmiecikiem, byli dotąd mało skuteczni. Podciągające są więc sygnały o bardziej dojrzałej grze Kusty, który może właśnie w tym sezonie spełni nadzieje kibiców i nowego selekcjonera naszej reprezentacji.

W pierwszym meczu Wisła trafia na groźnego rywala. Niewykluczone, że krakowianie wystąpią w tym spotkaniu w osłabionym składzie — bez kontuzjowanych braci Szymanowskich. Jak poinformował nas kierownik drużyny mjr. E. Kosiba — A. Szymanowski wznówił już treningi, natomiast jego brat Henryk nadal pauzuje (doznał naderwania więzadeł podczas meczu pucharowego ze Spartą). Dziś lekarz zdecydował, czy obydwa zawodnicy będą udział w sobotnim pojedynku.

Inauguracja sezonu pierwszoligowego w Krakowie zapowiada się bardzo ciekawie. Wiślanie, jeśli chcą sięgnąć po mistrzostwo Polski, muszą wystrzeliwać jak najlepiej.

pozostałe mecze: Arka — Lech, ŁKS — MZS, Odra Opole — Legia, Ruch — Widzew, Stal Mielec — Śląsk, Szombierki — Górnik, Zagłębie Sosnowiec — GKS Tychy.

Znane są walory krakowian: wysokie umiejętności

techniczne wszystkich zawodników, silna defensywa (do reprezentacyjnej formy wraca Musiał). W tym sezonie lepiej powinna spisywać się druga linia, przesunięcie do tej formacji H. Szymanowskiego okazało się bardzo udane, Napastnicy, poza Kmiecikiem, byli dotąd mało skuteczni. Podciągające są więc sygnały o bardziej dojrzałej grze Kusty, który może właśnie w tym sezonie spełni nadzieje kibiców i nowego selekcjonera naszej reprezentacji.

Inauguracja sezonu pierwszoligowego w Krakowie zapowiada się bardzo ciekawie. Wiślanie, jeśli chcą sięgnąć po mistrzostwo Polski, muszą wystrzeliwać jak najlepiej.

pozostałe mecze: Arka — Lech, ŁKS — MZS, Odra Opole — Legia, Ruch — Widzew, Stal Mielec — Śląsk, Szombierki — Górnik, Zagłębie Sosnowiec — GKS Tychy.

My na NFOZ — NFOZ dla nas

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W bieżącym roku mieszkańcy woj. tarnowskiego mają wpłacić na NFOZ 21,759 tys. zł. Do końca lipca 17 gmin zrealizowało półroczny plan zbiórki od rolników, przy czym na szczególnie wyróżnienie zasłużyła gmina Łapanów, w której do końca lipca rolnicy wpłacili 91 proc. kwot za deklarowanych na rok bieżący. Dobre wyniki osiągnęła Dębica: Urząd Miejski zanotował realizację prawie 90 proc. rocznego planu wpłat na NFOZ. Natomiast na szarym końcu listy znajduje się gmina Bolesław (wykonano tu zaledwie 3,6 procenta planu rocznego, natomiast dotacja NFOZ dla tego rejonu wynosi 1,5 mln zł). Nie wiele lepsze wyniki osiągnęła gmina Czesów — rolnicy wywiązali się tu ze swych deklaracji w 6 proc., gmina zaś otrzymała już w tym roku NFOZ 5 mln zł.

Najbardziej opieszale realizują wpłaty na NFOZ przedstawiciele spółdzielczości i wolnych zawodów. Np. lekarze w Brzesku wpłacili na Fundusz 700 zł; brak dotąd wpłat reprezentantów tego zawodu z Bochni, Dębicy i Dąbrowy Tarnowskiej.

Warto przypomnieć, że w tym roku woj. tarnowskie otrzyma z NFOZ 29 400 tys. zł. Buduje się 27 obiektów służby zdrowia. M. in. trwa budowa pawilonu Szpitala nr 1 w Tarnowie (nakłady NFOZ na ten cel wyniosły w tym roku 12 mln zł), 20 ośrodków zdrowia — m. in. w Ryglcach — udział NFOZ 4,8 mln zł, Skrzyszowice — udział NFOZ 4 mln zł, Szczepanowice — udział NFOZ 3,9 mln zł, 6 aptek. Tarnowskie korzysta więc w poważnym stopniu z dotacji NFOZ, zobowiązuje to jego mieszkańców do terminowego wywiązywania się z zadeklarowanych na ten cel kwot. (al)

Liban

Kontakty Falanga — OWP

Zdaniem obserwatorów, bitwa o góry Libanu rozstrzygnie o wyniku wojny domowej w tym kraju. Jednakże strony walczące, jak się wydaje, chcą uniknąć tej decydującej konfrontacji. Świadczy o tym ostatnie doniesienia, mówiące o kontaktach między przedstawicielami prawicowej Falangi i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jak informuje agencja UPI — jeden z przywódców Falangi zaproponował OWP zawieszenie broni na całym terytorium Libanu w zamian za wycofanie się Palestyńczyków z rejonów górskich, leżących na północno-wschód od Bejrutu. Rzecznik OWP oświadczył, że propozycja falangistów jest niwankliwa badana.

Agencja Reutersa donosiła, że w wyniku kontaktów między OWP a Falangą — obie strony miały wydać rozkaz swym formacjom zbrojnym, aby zaprzestały ostrzeływania zamieszkałych przez ludność cywilną rejonów Bejrutu.

Agencja AFP pisze, że przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP — Jaser Arafat — domaga się, aby Libia została gwarantem wykonania jakiegokolwiek nowego porozumienia w sprawie Libanu. Dotychczas rolę tę pełniła Syria.

Goście z Tokio w Krakowie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Ze turystycznej. Sprawie tej ma służyć też wydawany przez Towarzystwo periodyk pt. „Wisła”. Zamieszczają on sporo wiadomości o Polsce i wybitnych jej przedstawicieli.

Nasi goście mimo krótkiego pobytu w Polsce z uznaniem wyrażali się o jej walorach turystycznych. Pełni są zachwytu dla naszych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych. Chwalą polską gościnność i serdeczność. (RM)

11 polskich filmów czeka na premierę

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

radzieckiego. Autor podejmuje problem wzajemnych stosunków ludzi i przyrody, kreśli konflikty obyczajowe i moralne. W głównych rolach występują Janusz R. Nowicki i Anna Nehrebecka.

Gotowe są duże komedie: „MOTYLEM JESTEM, CZYLI ROMANS CZTERDZIESTOLATKA” i „BRUNET WIECZOROWA PORA”. Pierwsza (w reżyserii Jerzego Grzybowskiego) przedstawia dalsze perypetie bohaterów popularnego serialu telewizyjnego — rodzinny inżyniera Karwowskiego. Grają: Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Irena Jarocka i inni.

„BRUNET WIECZOROWA PORA” — tytuł nowej komedii reż. Jana Barea. W perypetie głównego bohatera (gra go Krzysztof Kowalewski) wplecione są satyryczne obserwacje codzienności. Oprócz K. Kowalewskiego grają tu Bożena Dykiel, Wojciech Pokora, Wiesław Gołas i inni.

W filmie pt. „ZAGROZENIE” reżyserii Wacława Florkowskiego, zawarto niezwykle ważną i ciekłą aktualną sprawę odpowiedzialności zbrodniarzy hitlerowskich. Bohaterka, była więźniarka Majdanka, wyjeżdża do USA, jako świadek w procesie przeciwko strażnicze tego obozu. Wykonawcami ról są Halina Winiarska, Teresa Szmigielska i Tadeusz Białoszczyński.

Problem samotności ludzi starych podejmuje w swym filmie pt. „ZOFIA” Ryszard Czekala. Rolę głównej bohaterki, mieszkanki domu opieki społecznej gra Ryszarda Hanin.

Autorski film pt. „BLIZNA”, którego bohaterem jest dyrektor wielkiego kombinatu, nakreślił reż. Krzysztof Kiślowski. Reż. Sylwester Szysko przedstawia film zatytułowany „MGEA” będący adaptacją powieści Jerzego Grzymkowskiego pt. „ER-KAEMISCO”. Akcja rozgrywa się tuż po wojnie we wsłanej przez bandy.

Szybko uporał się ze swym kolejnym filmem, zrealizowanym z rozmachem i wieloma scenami batalistycznymi, Jan Łonicki. Utwór nosi tytuł „ROZKAZ OCALIC MIASTO” i rekonstruuje słynny manewer Armii Radzieckiej w styczniu 1945 r., który uratował od zniszczenia Kraków i jego bezcenne zabytki.

Marek Pissowski jest autorem filmu o tematyce kryminalnej pt. „PRZEPRASZAM, CZY TY BIA?” Instruktor milicji z braku dowodów uwalnia bandytę, ale nie odkłada sprawy ad acta — przekonywał o jego winie tropi przestępca. Grają: Jerzy Kulej i Zdzisław Richter.

I na koniec coś dla młodzieży. Film pt. „INNA” reżyserii Anny Sokolowskiej, to opowieść o dziewczynce z domu dziecka, która na święta przybywa do obecnej rodziny.

„Wranglery” rodzimej produkcji

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

agencją, że w Zarskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego buduje się już i montuje urządzenia do produkowania materiałów typu „Wrangler” w oparciu o technologię zagraniczną. Jak tę wiadomość przyjął zastępca prezesa ds. spraw technicznych spółdzielni „Sprawność” Jędrzejka Rybka?

— Bardzo ciekawie. Głównym problemem w „Sprawności” jest jakość materiału. Obecnie produkujemy spódnice z tkanin tekstosowych różnego rodzaju, głównie pochodzących z Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Harnama w Łodzi.

— Czy zanosi się na poprawę jakości tych materiałów?

— Otrzymałmy już z „Harnama” próbki — odpowiada wiceprezes Jędrzejka Rybka — nowej serii tego materiału, który rzeczywiście spełnia oczekiwania i nasze i klientów. W jakości nie ustępuje materiałom zagranicznym. W IV kwartale mamy otrzymać 30 tys. mb. tego materiału, z czego będziemy szyli nowe modele spodni męskich i spódnice dla pań.

— A zapowiedź z Zarus? Wrócimy jeszcze do tej sprawy...

— Szyjemy również około 400 par spodni i jeśli dostaniemy materiał o takiej jakości jak oryginalny „Wrangler”, będziemy szyli tylko cięszki. Jesteśmy bardziej zadowoleni będą nasi klienci. (Jędrz.)

Koleżdy
STANISŁAWOWI NEUMANNOWI
składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci żony.
Zarząd Rada Zakładowa i POP PZPR Spółdzielni Pracy Zakładów Przelotowych Tworzyw Szluczkich
w Krakowie
oraz koleżanki i koledzy

Argentyńscy są optymistami

Dwa kraje mają już zapewniony udział w finałach piłkarskich mistrzostw świata w Argentynie — obrońca tytułu — RFN oraz gospodarz — Argentyna. Argentyńscy przykladają wielką wagę do tego turnieju i chcieliby, aby główna nagroda pozostała w domu. Argentyńscy związek zaplanował bogaty program kontaktów międzynarodowych. Za granicą Argentyńscy zbierają będą doświadczenia, a w kraju mają zagwarantowane przygotowania pod kierunkiem trenera Cesara Luise Menottiego.

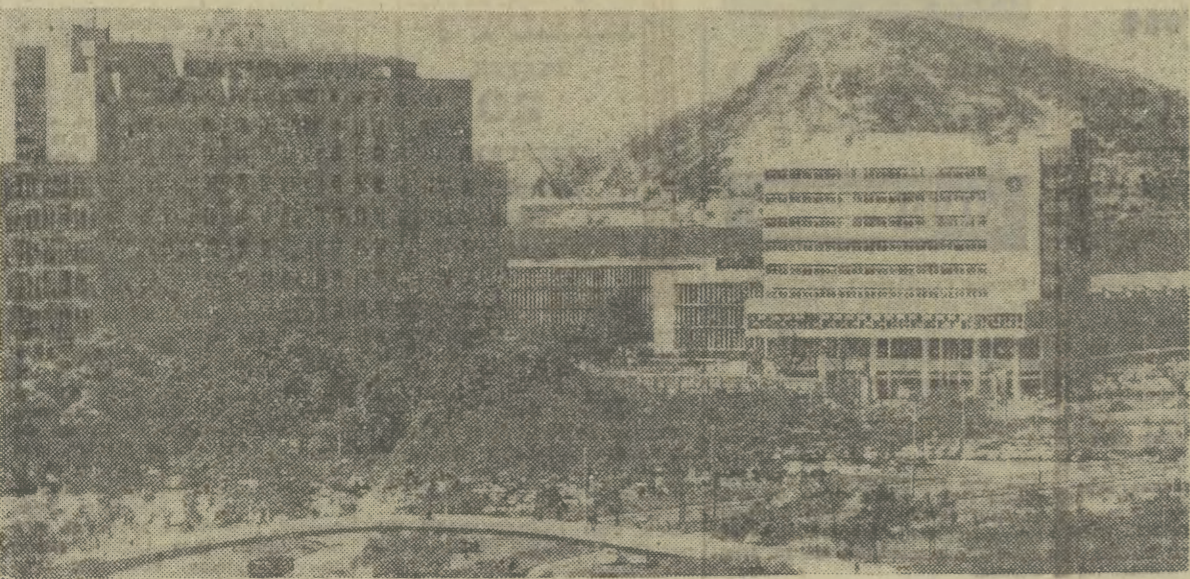
Menotti, to urodzony optymista. O swoich pupilach mówi, iż pod względem wyszkolenia technicznego nie mają sobie równych na świecie. Nigdy jeszcze nie udało im się wygrać mistrzostw świata, ale tym razem chcą wygrać i wykorzystać wielką szansę. „Będziemy mieć przewagę w postaci doświadczenia. Argentyńscy sympatycy piłki potrafią pobudzić swoją drużynę do dużego wysiłku. Wiele znaczy również fakt, że start

w finale jest już zapewniony. Inni będą walczyć o kwalifikację do finału, a my spokojnie będziemy się przygotowywać. Np. Don Riera zapowiedział tournée po Ameryce Płd., ale dopiero pod warunkiem, iż Anglia wejdzie do finału. Sprawa ta wyjaśni się pod koniec 1977 r. Wtedy nie pozostanie już wiele czasu. My natomiast już odbyliśmy jedno tournée, a obecnie mamy dwa lata na dalsze przygotowania”.

Argentyński trener, podczas gdy jego gracze nabierali doświadczenia, robił wszystko, aby doskonale poznać europejski styl gry i sposób sądziwania. Spodziewał się porażek i był przygotowany na wszystkie sukcesy w ZSRR i Polsce.

„Zorientowałem się, że w Europie niewiele zmieniło się od czasu ostatnich finałów mistrzostw świata. Drużyny grają ofensywnie, ale dość schematycznie. Zmieniłem zdanie, ale tylko częściowo, bo obserwacji półfinałów i finałów ME”.

Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju ♦ Ze świata ♦ Z kraju



Miasto jest miast na świecie, które leżą między morzem a górami. Niektóre ulice Rio de Janeiro do niedawna stolicy Brazylii przypominały raczej kurort niż wielką czteromilionową metropolię. Rio jest jednocześnie największym portem w kraju.

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Wystąpienie przedstawiciela Polski

Obradująca w genewskim Pałacu Narodów tegoroczna sesja Komitetu Rozbrojeniowego — zbliża się ku końcowi. W intensywnych pracach Komitetu, będącego głównym forum negocjacyjnym w sprawach kontroli zbrojeń i rozbrojenia w skali światowej — biorą udział przedstawiciele 30 państw. Na posiedzeniu plenarnym 19 bm. zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej — ambasador Eugeniusz Wyzner.

W wystąpieniu ustosunkował się on do podstawowych, priorytetowych problemów sesji, a mianowicie:

- sprawy zakazu wykorzystywania w celach militarnych lub wrogich techniki modyfikacji środowiska;
- problematyki całkowitego zakazu produkcji i magazynowania broni chemicznej;
- wysuniętej w ubiegłym roku na forum ONZ przez Związek Radziecki inicjatywy w sprawie wypracowania międzynarodowego porozumienia o zakazie badań i produkcji nowych typów broni masowej zagłady oraz nowych systemów takiej broni.

Podkreślając, że Polska od samego początku udzielała pełnego poparcia sformułowanej w 1974 r. przez Związek Radziecki koncepcji peł-

nego zakazu oddziaływania na środowisko i klimat w celach militarnych — mowa powie- działa, że działając w duchu współpracy, Polska wypowiada się również za kompromisową formułę takiego porozumienia, wstępnie uzgodnio- ną przez dwa mocarstwa o najpoważniejszym potencjale militarnym — ZSRR i USA. Mowa wzywała członków Komitetu do wzmożonego wysiłku w celu uzgodnienia pozostałych sformu- łowanych konwencji, w tym formuły dotyczącej współpracy międzynarodowej w dziedzinie od- działywania na środowisko i klimat w celach pokojowych oraz przedłożenia tekstu porozu- mienia na zbliżającej się XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Ambasador E. Wyzner ustosunkował się rów- nież do prac tegorocznej sesji Komitetu w za- kresie projektu konwencji o zakazie badań i produkcji nowych typów i systemów broni ma- sowej zagłady. Podstawowym warunkiem efek- tywnego działania w tej sprawie — podkreślił on — byłoby wprowadzenie skutecznych, dale- kowzrostnych zakazów, zanim pojawią się tego rodzaju nowe systemy broni, czyli zakazów uniemożliwiających podejmowanie nawet wstępnych prac badawczych w tym kierunku.

B. wicepremier Tajlandii aresztowany

TOKIO (PAP)

W Bangkoku poinformowano oficjalnie o zatrzymaniu byłego wicepremiera wojewskich władz Tajlandii, obalonych w 1973 roku — marszałka Praphasa Charusathien, który przed kilko- ma dniami nielegalnie powrócił do kraju.

Premier Tajlandii, Seni Pramoj, oświadczył, iż zostanie zwolana nadzwyczajna sesja gabinetu tajlandzkiego, który zadecyduje czy marszałek Praphas zostanie postawiony w stan oskar- żenia i czy władze podejmą przeciwko niemu konkretne akcje. Zdaniem obserwatorów, w najlepszym wypadku Praphas bę- dzie wydany z kraju.

Praphas Charusathien jest oficjalnie odpowiedzialny za śmierć 71 studentów, którzy zginęli w czasie zamieszek w pa- ździerniku 1973 roku kiedy to obalono władzę wojskowe Tajlan- dii. Praphas wówczas wydał polecenie strzelania do de- monstrujących studentów, domagających się wprowadzenia w Tajlandii demokratycznego systemu rządów.

„Dzień Szwajcarii Romańskiej” w TVP

20 bm. emitowany będzie w II programie TVP „Dzień Szwajcarii Romańskiej”. Większość pozycji — to programy muzyczne i rozrywkowe. Jedynymi po- zycjami publicystycznymi będą: felieton filmowy o kontaktach gospodarczych i kulturalnych między Polską a Szwajcarią oraz raportaż ukazujący system szkolenia szwajcarskich alpinistów. Z programów muzycznych na uwagę zasługują występ laureatki VII Konkursu Chopinowskiego — Marthy Argerich, Po- pularne przeboje wypełniają zaś program występ znanego w Polsce zespołu „Compagnons de la Chanson”.

„Z Fordem przeciw Carterowi”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Spotkanie Forda z tak niebezpiecznym rywalem jest wydarze- niem bez precedensu w dziejach USA, co podkreśla, do jakiego stopnia doszło wewnętrzne rozbiście wśród republikanów, sta- wiające ich w trudnej sytuacji wobec zwartej Partii Demokratycznej i jej kandydata na prezydenta Jimmy Cartera.

Sesja konwencji stała pod znakiem wielkiego napięcia. Zwol- nienicy Reagana po oficjalnym zgłoszeniu jego kandydatury przez przedstawicieli skrajnej prawicy Partii Republikańskiej urządzili blisko godziną hałaśliwą owację na jego cześć, kiedy zaś okazało się, że potwierdzili się oczekiwania i że musi prze- grać, wielu delegatów płakało.

Koła amerykańskiej prawicy (które reprezentantem był Reagan) podjęły w tegorocznej kampanii wyborczej energiczne wysiłki, by przeciwdziałać tendencjom odprężeniowym w świecie i dokonać w polityce USA zwrotu w kierunku zimnowojennym. Po raz pierwszy w bieżącym stuleciu urzędujący prezydent postawiony został w obliczu groźby, że nie uzyska nominacji ze strony własnej partii. Później Forda utrudniał ponadto fakt, że objął on stanowisko prezydenta nie w wyniku wyborów, lecz w spadku po Richardzie Nixonie i to w wyjątkowo trudnych okolicznościach, spowodowanych głośną aferą Watergate. Ostatecznie jednak zwyciężyło umiarkowanie prezydenta Forda i jego popularność w gęsto zaludnionych stanach północnego wscho- du.

Nieoczekiwanie prezydent Ford zdecydował, że o urząd wiceprezydenta ma się ubiegać wraz z nim senator ze stanu Kan- sas, Robert Dole.

lacjonują korespondent PAP — prowadzi stałą rubrykę od- notowującą wahania cen i sygnalizuje sezonowe okazje, np. tanie warzywa, owoce po obniżonych cenach, tanie w tej chwili wyroby przemysłowe. Angielskie gospodnie domo- we odbywają długie wędrówki w poszukiwaniu towarów tańszych o kilka pensów od podobnych w okolicznych skle- pach. Wyprzedaże (odpowiednie polskich sklepów z artyku- łami precyzyjnymi) mają zawsze liczną klientelę, rekrutu- jącą się z bez mała wszystkich warstw społecznych.

Olbrzymia popularnością za granicą cieszą się sklepy re- klamujące się „zrob to sam”, nie mówiąc już o różnego ro- dzaju podręcznikach dla majsterkowiczów. Zarówno w Au- strii, Szwecji, Szwajcarii czy Anglii wykonuje się samemu wszelkiego rodzaju prace konserwacyjne; malowanie do- mów, mieszkań, naprawy instalacji elektrycznych i wodocią- gowych, gdyż w ten sposób ratuje się swój budżet domowy. O tym jak drogie są tego rodzaju usługi świadczy fakt, iż malowanie średniej wielkości pokoju kosztuje więcej niż średnia płaca tygodniowa netto. Dla porównania: materiał potrzebny do tego kosztuje jedną dziesiątą tej ceny. Równie drogie są usługi w NRD, gdzie dodatkową trudnością jest brak dostatecznej liczby rąk do pracy i długie terminy o- czekiwania na wykonanie zleconej roboty. Stąd też ok. 90 proc. mieszkańców NRD samemu maluje lub tapetuje miesz- kania. Podobnie ma się sytuacja w RFN, gdzie znaczna większość spośród 33 proc. obywateli RFN, którzy w br. nie mogli pozwolić sobie na wyjazd urlopowy, wykorzystali wakacje na prace remontowe we własnych mieszkaniach.

NA CZYM OSZCZĘDZAJĄ BOGATSI?

Wiele spraw może wydać się nam zaskakującymi, inne — nie zawsze adekwatne do naszej sytuacji. Wszystkie jednak zmuszają do refleksji. Wśród polskich turystów trafiających do sklepów mięs- nych w NRD — pisze korespondent PAP z Berlina — zdzi- wienie wywołuje fakt, że prawie nigdy nie pada tu słowo „kilogram”. Wędliny kupuje się bowiem na gramy i plasterki, zaś mięso na funty. W Anglii natomiast najwięcej spożywa się tego co akurat najtańsze, a każda gazeta —

Usługi motoryzacyjne

LEŻĄC POD SAMOCHODEM

Liczba posiadaczy czterech kółek w naszym kraju rośnie w bardzo dużym tempie. W ubiegłym roku zarejestrowano w Polsce ok. 170 tys. nowych samo- chodów. W tym roku pojawi się na naszych drogach 200 tys. następnego pokolenia. Ten szybki wzrost nie idzie jednak w parze z rozwojem zaplecza obsługowo-naprawczego motoryzacji.

Przedsiębiorstwem wiodącym w bran- ży usług motoryzacyjnych jest Centra- la Techniczno-Handłowa Polmotbyt. W 1975 r. stan posiadania Polmotbytu po- większył się o 250 stanowisk napraw- czych, a w br. przybędzie ich 300. Jest to jednak kropla w morzu ciągle rosną- cej liczby samochodów, mimo równo- czesnego wzrostu wskaźnika zmianowa- nych w stacjach — z 1,1 w 1975 r. do 1,8 w końcu bieżącego roku. Na wykona- nie przeglądu gwarancyjnego trzeba czekać niekiedy nawet kilkanaście dni, a przecież np. w przypadku fiata 125p czynność tę wykonuje się obecnie tyl- ko raz (przedtem dwa). Naprawa samo- chodu jest jeszcze większym proble- mem.

W myśl Uchwały VII Zjazdu PZPR wartość usług motoryzacyjnych w 1980 r. zwiększy się trzykrotnie. Na cel ten przeznaczono 4,5 mld zł. Powstaną no- we stacje, głównie przy trasach szyb- kiego ruchu. Nie zaspokoi to jednak wszystkich potrzeb w zakresie obsługi i napraw pojazdów, konieczne były więc dalsze posunięcia. Zgodnie z o- statnimi decyzjami Prezydium Rządu przewiduje się budowę małych stacji, mających od 1 do 10 stanowisk obsłu- gowo-naprawczych. Inwestorem będzie spółdzielczość pracy i rzemieślnicy, któ- rzy mogą uzyskać kredyty, a w zamian za podjęcie się wykonywania usług gwarancyjnych, otrzymają pewne ulgi. Na jedno stanowisko obsługowo-na- prawcze w kraju przypada obecnie 75 samochodów, a najbardziej niekorzystny wskaźnik ma Warszawa — 96 samocho-

dów. Pewną poprawę ma przynieść zor- ganizowana wokół stolicy sieć stacji sa- tellitarnych, jest to jednak doraźne po- sunięcie. Dopiero realizacja programu inwestycyjnego, który zakłada dla War- szawy 2000 stanowisk — umożliwi roz- wiążanie problemu obsługi i napraw samochodów osobowych.

Ogólnokrajową bolączką jest także brak wielu części zamiennych do syren i fiatów. Dla posiadaczy np. syren-104 kupienie błotników jest często nieosią- galnym marzeniem. Brakuje nawet ta- kich drobiazków, jak... zaworki do de- tek. Tworzy się coś w rodzaju „drugiego rynku” wymagającego odpowied- niej znajomości. Daje się przy tym za- uważać dziwne zjawisko, a mianowicie elementy, które przeciętny posia- dacz czterech kółek potrafi sam wymie- nić — trudno znaleźć w sklepach. Można je za to kupić w stacjach obsłu- gi — oczywiście wraz z opłatą za us- ługę.

Brak jest części zamiennych, a mimo to mamy jeden z najwyższych w Euro- pie wskaźników zakupu części przypa- dających na jeden samochód. Specjali- ści z branży motoryzacyjnej twierdzą, że główna przyczyna tkwi w... chomi- kowaniu. Po prostu ciężko doświadcze- ni właściciele czterech kółek nabywają trudno osiągalne elementy na zapas.

Niedoceniana możliwością poprawy zaopatrzenia sklepów jest regeneracja części zamiennych. W krajach mają- cych znacznie lepiej od nas rozwinięty przemysł motoryzacyjny i jego zaple- cze, wiele części poddaje się takiemu odnowieniu. Można je później kupować za odpowiednio niższą cenę. Prowadzi się tam także sprzedaż wymienną. Przy zakupie nowego silnika oddaje się sta- ry, uzyskując pewną bonifikatę. War- to byłoby też wykorzystywać doświadcze- nia naukowców zajmujących się teorią niezawodności. Na podstawie tej teorii określa się z dość dużym prawdopodo-

biństwem, po jakim czasie dany ze- spół się zużywa. Informacje te powinny być pomocne przy ustalaniu niezbędnej ilości części zamiennych, które powin- ny znaleźć się w sprzedaży. Podkreślić przy tym warto, że ich produkcja jest dla przemysłu bardzo opłacalna; nie wszyscy wiedzą, iż koszt samochodu zmontowanego z części kupionych w sklepach byłby znacznie wyższy od je- go normalnej ceny.

Istnieją też jeszcze przepisy, które utrudniają prawidłowy rozwój usług motoryzacyjnych, a dotyczą one zarów- no Polmotbytu, jak i indywidualnych rzemieślników. Polmotbyt np., jak każ- da instytucja, rozliczany jest z wyko- nania założonego planu. W tym wypad- ku chodzi o plan usług dla ludności. Tymczasem w myśl przepisów, prze- glądy gwarancyjne nie są traktowane jako świadczenia dla ludności; np. re- gulacja zapłonu w samochodzie obję- tym jeszcze gwarancją, nie jest usługą, natomiast ta sama czynność, wykony- wana w tym samym samochodzie po wygaśnięciu gwarancji — jest już us- ługą dla ludności...

Inny z kolei przykład sytuacji utrudniającej życie właścicielom zakła- dów naprawczych, którzy placą podat- ki obrotowy. Zobowiązani są oni do wliczania ceny części, które kupili sa- mi w sklepie, do sumy obrotu, na pod- stawie której oblicza się podatek. Rze- mieślnik kupujący np. wał korbowy za 1500 zł i pobierający opłatę 200 zł za wmontowanie go w silnik, płaci po- datek od całej sumy — czyli 1700 zł, chociaż zarobił on nie 1700 a 200 zł, czyli o wiele mniej. Dlatego właściciel warsztatu nie kupuje części, lecz każe nabywać je klientowi. W ten sposób tworzy się sztuczna, niekorzystna dla klienta sytuacja, którą powinno się szybko zlikwidować.

WITOLD DOMAGALSKI

Między PZU a Polskim Związ- kiem Motorowym podpisane zo- stało porozumienie dotyczące napraw w stacjach PZMot-u sa- mochodów, które uległy wypad- kowi.

Dokument ten upraszcza tryb załatwiania formalności związa- nych z naprawą samochodów us- zkodzonych w wypadku. Wła- ściciel pojazdu, który oddaje go do naprawy w stacji obsługi PZMot-u — nie będzie musiał oddać interesować się sprawami

Porozumienie

PZU — PZMot.

Powypadkowe naprawy samochodów

finansowymi remontu. Formal- ności te załatwiać będzie bezpo- średnio PZMot z PZU, podobnie jak rozliczenia z tytułu holowa- nia pojazdu.

W porozumieniu określono po- nadto czas naprawy pojazdów. Jeżeli koszt naprawy nie prze- kracza 10 tys. zł, samochód musi być gotów najdalej w ciągu dwóch tygodni, a jeżeli koszty te są większe — w przeciągu miesiąca (w wyjątkowych przy- padkach w okresie dwóch mie- sięcy).

Dotychczas posiadacz pojazdu, otrzymując odszkodowanie za „Auto-casco”, dostawał wypła- tę mniejszą o tzw. udział wła- śni. Suma ta jest zróżnicowana zależnie od pojemności silnika. Obecnie, po podpisaniu porozu- mienia, właściciel pojazdu — od- bierając samochód ze stacji PZMot — naprawiany w ra- mach ubezpieczenia „Auto-casco” — będzie musiał wypłacić równowartość udziału własnego do PZMot-u.



„Przenośna” egzotyka.

Mimo poważnego wzrostu stanu oszczędności, odnotowa- nego w ostatnich kilku latach, kwota 350 miliardów złotych zdeponowanych w PKO i bankach spółdzielczych stawia nas na jednej z bardziej odległych pozycji, zarówno wśród europejskich krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Nie wchodząc bliżej w uwarunkowania historyczne i szczegóły całego złożonego problemu, musimy stwierdzić, iż ciągle jeszcze nie należymy do społeczeństw najbardziej osz- cędnych. Dewiza „zastaw się a postaw się”, nadmierny op- tymizm w postaci „jakoś to będzie”, idą w parze z niechęcią do bardziej systematycznego planowania własnych dochodów i wydatków, wynikającą z niedoceniaenia znaczenia oszczęd- ności.

Jest rzeczą charakterystyczną, że odwiedzający nas gości- e z krajów znacznie wyżej rozwiniętych — podkreślając z sympatią gościnność i szeroki gest Polaków — nie zamierza- ją bynajmniej brać z nas przykładu. „W Wielkiej Brytanii — jak pisze korespondent PAP z Londynu — rozrzućność i życie ponad stan uważane są nawet za przyzwyczajenie, dyskwalifi- kujące towarzysko i potencjalnie społecznie”. W Szwecji, której pomyślność zbudowana została w poważnej mierze na oszczędności, każdy mieszkaniec zastanowi się kilka ra- zy zanim wyda koronę, a oszczędność nie należy do rzeczy wstydlivych w żadnej z grup społecznych. W NRD, gdzie przeciętne młode małżeństwo stosunkowo szybko osiągnąć może stabilizację, drogą do osiągnięcia założonych celów jest oszczędzanie i planowanie każdego wydatku. Na czym oszczędzają? Najprostsza odpowiedź brzmi: na wszystkim — na jedzeniu i na przejazdach środkami komunikacji miej- skiej, na zakupach odzieży i na prądzie, na przyjeźdach dla przyjaciół i na pracach remontowych, do których u nas wzywa się rzemieślnika nawet wtedy, kiedy można sprawę załatwić samemu.

Wiele spraw może wydać się nam zaskakującymi, inne — nie zawsze adekwatne do naszej sytuacji. Wszystkie jednak zmuszają do refleksji. Wśród polskich turystów trafiających do sklepów mięs- nych w NRD — pisze korespondent PAP z Berlina — zdzi- wienie wywołuje fakt, że prawie nigdy nie pada tu słowo „kilogram”. Wędliny kupuje się bowiem na gramy i plasterki, zaś mięso na funty. W Anglii natomiast najwięcej spożywa się tego co akurat najtańsze, a każda gazeta —

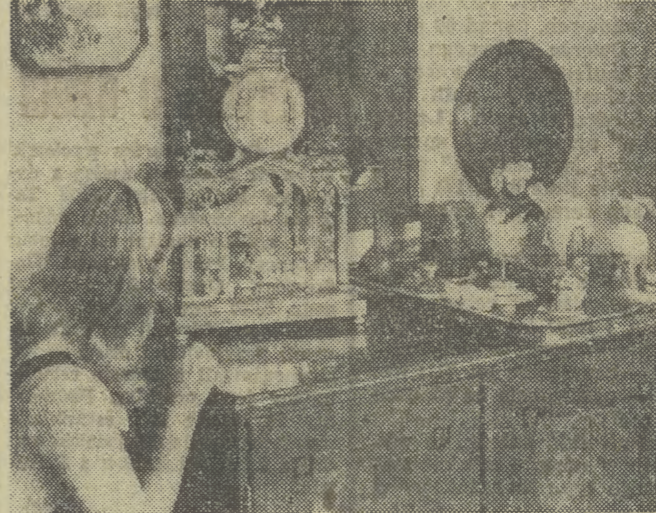
Ciekawie zapowiada się nowy sezon w Teatrze im. L. Solskiego w Tarnowie. Obok przedstawień, które cieszyły się dużą popularno- ścią przed wakacjami, teatr wprowadza na afisz kilka nowych tytułów. Zanim je- dnak odbędą się premiery przygotowywanych właśnie przedstawień już w najbliż- szą niedzielę o godz. 19 tar- nowski teatr inauguruje se- zon wzmowieniem spektaklu pt. „Przepraszam czy tu bi- ją?” wg scenariusza R. Smo- lewskiego, z muzyką Czesła- wa Niemena. Wzniesione zo- stanie także przedstawienie

Bogaty sezon tarnowskiego teatru

„Dwoje na huśtawce” w reż. T. Malaka, z udziałem, E. Kijowskiej i S. Elsnera oraz montaż baśni Andersena pt. „Dziewięć serc” w reż. J. Or- sza-Lukasiewicz. Natomiast na małej scenie nadal oglą- dać będziemy „Spowiedź Sta- wroginia” (grają: E. Piłowski i J. Wasieczny) oraz jed- noaktówkę Fredry „Świeczka zgasa”.

Z nowości na dużej scenie teatr w najbliższym czasie pokaże dramat pt. „Burza” A. Ostrowskiego, który reży- suruje E. S. Hanaoka, z muz. Cz. Niemena i znaną kome- dię J. Abramowa „Derby w pałacu” w reż. J. Wasieczny- skiego.

Równie interesująco przed- stawiają się najbliższe nowo- ści małej sceny. Zobaczymy tu więc „Świadków” T. Ró- zewicza w reż. T. Malaka z udziałem nowych aktorów pozyskanych dla tarnowskiej sceny, a m. in. S. Michę, który ponownie wrócił do Tarnowa, adaptację powieści Bułata Okudźawy pt. „Jesz- cze pożyjesz” z kilkunasto- ma znakomitymi balladami. (hań)



To muzeum przy ul. Tetmajera w Zakopanem odwiedzane jest przez cały rok. Przychodzą nie tylko dzieci, akurat zaczy- tujące się „Przygodami Koziołka Matołka” i „Awantura o Ba- sie”, czy młodzież „pochłaniająca” jednym tchem „Szaletnia panny Ewy” i „Szczęsne lata”, ale także dorośli, którzy w ten sposób powracają do swoich wspomnień z najmłodszych lat. Na zdjęciu: w muzeum Kornela Makuszyńskiego. Fot. CAF-Momot

Nasz folklor w Szwecji

Obecnie (w dniach od 13 do 22 sierpnia) trwają w Malmö w Szwecji Międzynarodowe Targi z udziałem 22 państw. Wiado- mość o tyle dla nas ważna, że obszerna ekspozycja zajmuje na Targach wystawę Spółdzielni Rekordziela Ludowego i Artystycz- nego im. St. Wyspiańskiego z Krakowa.

Rozmawiamy na ten temat z prezesem spółdzielni Bronisła- wem Kurkiem oraz Magdaleną Ziębą — organizatorką polskie- go stoiska.

Okazuje się, że jest to już piąta wystawa Spółdzielni im. Wyspiańskiego w Szwecji. Zaczęło się, jak zwykle w podobnych wypadkach od kontaktów towarzysko-kulturalnych nawiązanych poprzez krakowski oddział Towarzystwa „Polonia”.

Zaowocowały one handlowo, czego wyrazem jest nie tylko wystawa w Malmö, ciesząca się olbrzymim zainteresowaniem („Coopexim” już zbiera zamówienia na dostawy gobelinów, nar- zut, makat, kilimów itp.), lecz również nawiązanie polsko- szwedzkiej spółki handlowej mającej swe oparcie w Towarzyst- wie Polsko-Szwedzkim.

Jak wynika z informacji organizatorów wystawy Szwecja jest naprawdę bardzo wdzierającą odbiorcą naszej sztuki ludo- wej. Warto dodać, że wiele wysiłku i inwencji w zorganizowa- nie tej wystawy włożył konsul generalny Konsulatu Polskiego w Malmö — W. Bołtacz. (EO)

Długosz się pomylił?

Skutki detonacji przy budowie zapory wodnej na Rabie w Dob- zycach doprowadziły do interesu- jącego odkrycia. Kolejny wy- buch odsłonił w pobliskim zam- ku otwór studni, która jak re- lacionował Jan Długosz w swo- ich Kronikach powinna mieć głębokość (w przeliczeniu na współczesne jednostki długości) aż 83 metry, czyli mniej więcej tyle aby dnem sięgnąć do po- ziomu Raby. Rozpoczęto pierw- sze prace konserwatorskie, któ- rych celem jest rekonstrukcja zamkowej studni. Do tej pory odgruzowano kilka metrów zam- kowego wodociągu, a dowiedzie- nie tego czy młary Długosza są prawdziwe czy też przesadzone, wymaga sporych nakładów, przekraczających możliwości Od- działu PTTK i garstki dobytek- kich zapaleńców. Do tej pory odgruzowując zamkową studnię wydobyto szczerki ceramiki oraz o historycznym znaczeniu, prze- dmioty codziennego użytku.

Półki co, zanim tajemnica się do końca wyjaśni wszystkim turystom polecamy odwiedzenie dobyteckiego zamku i położone- go nieopodal skansenu. Staro- niem dobyteckich młotników za- bytków skansen wzbogacił się o kolejne, niezwykle cenne ekspon- aty. Przed karczmą „U zboja” stanęły dwie baracie oraz stara kuźnia, wyposażona w pełny ze- staw dawnych narzędzi kowal- skich.

Jak poinformował nas kustosz muzeum mgr Władysław Kowal- ski w najbliższym czasie jedna izba karczmy przeznaczony się na ekspozycję poświęconą historii dobyteckiego rzemiosła, a nieopod- al przetrwał miejsce na wystawę dawnych, typowych dla tego regionu, obiektów gospodar- czych. Stanie tam m. in. XIX w. dworski kurnik z pobliskiego Gaika.

Przeniesienie części ekspozycji z zamku do skansenu umożliwi- ło wzbogacenie muzealnej kolekcji. W dawnym pomieszczeniu men- niczy królewskiej utworzona zo- stanie wystawa numizmatyczna wzbogacona o kolekcję dawnej broni.

Komu więc wypadnie droga przez Dobzycze niechaj nie o- mieszka odwiedzić Muzeum. (tor)



Ewa Śnieżankę doskonale znają miłośnicy polskiej piosenki. Śpiewane przez nią „Warszawskie nowe tango” tak spodobało się radioluchaczom, że uznane zostało przez nich za przebieg ubiegłego roku. W czerwcu brała udział w dwóch festiwalach piosenki: w Stłonecznym Brzegu w Bułgarii zdobyła „Złotego Orfeusza” i specjalną nagrodę dziennikarzy, śpiewała także w Opolu. Obecnie Ewa Śnieżanka przygotowuje się do Międ- zynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, gdzie repre- zentować będzie Wytwórnę Płytoną „Pronit”. Fot. CAF

